

# KRONKEL DOM, Ale Szon

Swizzy na bicie ziomal

Ale szon, robi już dwudziesty squat  
Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc  
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors  
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos  
Ale szon

Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc  
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors  
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos

Kocha atencje kamer, kocha atencje ludzi  
Jak trzeba, złapie Cię za bata, żebyś drinka kupił  
Nie ma już koleżanek, bo chłopów im wyruchała  
Nie kończy się zabawa, u niej cały rok karnawał  
Podrywa wszystkich w klubie, dużo więcej nie umie  
Tapety więcej niż w Obi, tym wyróżnia się w w tłumie  
Buciki ma z Vitkaca, sponsorował jakiś dziadek  
A w zamianie ona pójdzie z nim na randkę na obiadek  
Idzie na ki-ki-kibel, szczur leci do nosa  
Diler nie da za darmo - opierdała kabanosa  
Ona lubi na pieska, w poszukiwaniu kota  
Nie mówię o zwierzętach, każdy zna ją tu na blokach

Ale szon, ale, (ale szon), ale szon, ale, (ale szon)

Ale szon, robi już dwudziesty squat  
Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc  
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors  
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos  
Ale szon

Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc  
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors  
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos

Ale szon, ale szon, ale szon, ale szon, ale szon